

Odnowa mediów według PiS



PiS przyspiesza zmiany w mediach publicznych. W ostatnich dniach 2015 roku do Sejmu trafił projekt ustawy, która wywraca do góry nogami władze w TVP i Polskim Radiu. Nowy rok rządzący rozpoczynają zmianami medialnymi i zapewne nowymi atakami na horyzoncie.

Najważniejsze zmiany ustawy dotyczą trybu wyłaniania zarządów mediów publicznych. Nowelizacja odbierze to prawo Radom Nadzorczym i Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz przekaże ministrowi skarbu. Nowy tryb wyłaniania władz mediów spowoduje, że - jak głosi ustawa - dotychczasowe władze przestaną funkcjonować. PiS sięga po rozwiązania, które wyglądają jak urządzenie mediów publicznych. Zapewne również dlatego opozycja i część dziennikarzy już mówi o skoku na media publiczne. PiS przekonuje, że chodzi o przygotowanie gruntu pod poważną reformę mediów, której kontynuacją będą zmiany dotyczące finansowania i funkcjonowania mediów publicznych. Tłumaczy również, że rząd musi mieć wpływ na obsadę władz mediów, skoro za nie odpowiada. PiS chce powołania mediów o narodowym charakterze. Reakcja na nowelizację proponowaną przez PiS już zapowiada powstanie kolejnego pola silnego sporu w Polsce.

PiS zabiera się szybko i jednoznacznie do zmian w mediach publicznych. Ustawa zgłoszona w Sejmie doprowadzi do szybkiego przemodelowania ich władz. Za jednym zamachem rządzący wymienią skład zarządów mediów publicznych, co wywoła opór obecnej opozycji, która w mediach ma wiele zaprzyjaźnionych osób, oraz środowiska dziennikarzy. Jedni i drudzy będą bronić mediów publicznych, mimo faktu, że od lat łamią one wszelkie standardy, etykę dziennikarską i zasadę obiektywności. Media publiczne stały się elementem sporu partyjnego w Polsce. Sprowadziły się do roli narzędzia walki z PiS-em. Nic więc dziwnego, że PiS po objęciu władzy zabiera się za zmiany w nich. „Stopień agresji, jaka leje się z TVP, jest nie do zaakceptowania. Nie dziwię się, że postanowiono działać siłowo” - mówi o zmianach w mediach Marcin Wolski.

Stanisław Żaryn

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (2/2016)

fot. M. Żegliński